

Poznań, dnia 10.07.2022 r.

Dr hab. Halina Zboroń, prof. UEP
Katedra Socjologii i Etyki Gospodarczej
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Ocena dorobku dra Tomasza Kwarciańskiego w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie ekonomia i finanse

Podstawy sporządzenia recenzji

Niniejsza ocena została przygotowana w odniesieniu do pisma prof. dr. hab. Pawła Luli, Prorektora ds. Nauki Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie informującego o decyzji Rady Dyscypliny Ekonomii i Finansów UEK w sprawie powołania mnie w skład komisji habilitacyjnej dr. Tomasza Kwarciańskiego i powierzenia mi funkcji recenzentki.

Przedstawione dokumenty

Dr T. Kwarciański złożył wniosek o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego wraz z dokumentacją pozwalającą ocenić jego dorobek naukowy, popularyzatorski oraz dydaktyczny na co złożyły się:

1. Wniosek (zawierający autoreferat, wykaz osiągnięć naukowych, kopie dokumentu potwierdzającego uzyskanie stopnia doktora i pozostałe dyplomy ukończenia studiów wyższych, oświadczenia współautorów publikacji, wykaz nagród i wyróżnień, wykaz certyfikatów i dyplomów, raport cytowań);
2. Prace stanowiące osiągnięcie naukowe (kopie 9 artykułów stanowiących główne osiągnięcie)
3. Pozostałe publikacje: kopie 16 artykułów stanowiących uzupełnienie merytoryczne głównego osiągnięcia.

Przebieg kariery zawodowej Habilitanta

24



Habilitant jest absolwentem dwóch kierunków na poziomie magisterskim – filozofii (dyplom uzyskany w 2003 roku) oraz ekonomii (dyplom uzyskany w 2006 r), w obu przypadkach były to kierunki prowadzone w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 2004 – 2008 pracował jako asystent w Katedrze Etyki Szczegółowej w KUL. W 2008 r uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii. Od 2008 r. do chwili obecnej pracuje na stanowisku adiunkta w Katedrze Filozofii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Ocena cyklu artykułów wskazanych przez Habilitanta jako główne osiągnięcie naukowe

Główne osiągnięcie naukowe Habilitanta stanowi cykl 9 tekstów publikowanych w latach 2014-2021, z tego 8 tekstów to artykuły opublikowane w polskich czasopismach, 1 tekst stanowi rozdział w monografii naukowej. W autoreferacie Habilitant wskazał, że wszystkie teksty stanowiące główne osiągnięcie habilitacyjne spaja wspólna problematyka: kwestia normatywności w ekonomii. Ponadto przedstawił podstawowe pytanie badawcze: czy i jak dalece kategorie użyteczności i dobrobytu, bazujące na koncepcji spełniania preferencji stanowią satysfakcjonujące kryterium oceny konkurencyjnych stanów świata? Cele badawcze zostały sformułowane następująco:

- C1: rekonstrukcja i krytyka koncepcji dobrobytu występującej w ekonomii neoklasycznej
- C2: sformułowanie podstawowych założeń hybrydowej koncepcji dobrobytu
- C3: operacjonalizacja hybrydowej koncepcji dobrobytu
- C4: aplikacja hybrydowej koncepcji dobrobytu
- C5: sformułowanie koncepcji dobrobytu nasyconego aksjologicznie i jej zastosowanie w kontekście problemu uzgodnienia neoklasycznej ekonomii dobrobytu z behawioralną ekonomią dobrobytu.

Habilitant określił także, które teksty odnoszą się do wskazanych celów badawczych, a także przedstawił etapy realizacji celów w postaci opracowania graficznego oraz dokonał zwięzłego omówienia kolejnych stadiów realizacji celu głównego, którym było sformułowanie odpowiedzi na postawione pytanie badawcze. Habilitant wyjaśnił, że oryginalność jego dokonań polega na połączeniu perspektywy ekonomicznej, filozoficznego dyskursu oraz analiz empirycznych. Należy podkreślić, że owe objaśnienia czynią przejrzystymi zamysły autora i ułatwiają ich zrozumienie. Ułatwia to także sprawdzenie, czy założone cele zostały osiągnięte.

Ag



Pierwszy cel – krytyka koncepcji dobrobytu – jest realizowana (zgodnie z deklaracją Habilitanta) w czterech tekstach: *Racjonalność, normatywne zaangażowanie i autonomia podmiotu, Filozoficzne problemy wokół interpersonalnych porównań użyteczności, Problem arbitralności interpersonalnych porównań użyteczności, Koncepcja dobrobytu i porównania interpersonalne*. Habilitant wychodząc od słusznego przekonania, że pojęcie dobrobytu odnoszone jest do kontekstu zagadnienia racjonalności i interpersonalnych porównań użyteczności podejmuje dyskusję nad całym tym obszarem problemowym. W pierwszym tekście Habilitant dokonuje krytyki kanonicznego dla ekonomii neoklasycznej założenia o racjonalności jednostkowej, dla której punktem odniesienia czyni koncepcję normatywnego zaangażowania A. Sena. Wartością tego tekstu jest przeprowadzenie dyskusji, której celem jest odparcie zarzutów i zneutralizowanie wątpliwości formułowanych przez krytyków Sena. Uczynienie tego tekstu punktem wyjścia dla całego cyklu miało na celu – jak można się domyślać – wskazanie, zaproponowana przez Habilitanta alternatywna do neoklasycznej koncepcja dobrobytu, opiera się na koncepcji A. Sena.

W kolejnych trzech tekstach Habilitant podejmuje problem interpersonalnych porównań użyteczności. W pierwszym z nich Autor dokonuje bardzo interesującego wskazania czterech grup problemowych, z punktu widzenia których można badać ten problem. Zdaniem Habilitanta najistotniejsze znaczenie ma kwestia rozstrzygnięć semantycznych. Przekonująco zostały przedstawione słabości stanowiska ekonomii neoklasycznej. Kolejny tekst stanowi przedstawienie dyskusji na temat obiektywności/arbitralności porównań użyteczności. Autor przeprowadza inteligentną, pogłębioną analizę tego problemu z uwzględnieniem prób rozwiązywania trudności, jakie zostały rozpoznane w odniesieniu do tego problemu. Tekst ten jest ważny z uwagi na to, że Autor wskazuje w nim, że możliwe jest sformułowanie obiektywistycznego standardu porównań, co z kolei stanowi punkt wyjścia dla przeprowadzenia argumentacji na rzecz hybrydowej koncepcji dobrobytu. Kwestie te podjęte zostały w ostatnim tekście powiązanim z realizacją celu pierwszego. W artykule tym Habilitant dokonuje krytyki neoklasycznego ujęcia kwestii dobrobytu. Przedstawia argumentację na temat tezy o braku możliwości przejścia od koncepcji użyteczności jako realizacji preferencji do pojęcia indywidualnego dobrobytu. Zdaniem Habilitanta dobrobyt jednostki nie opiera się na preferencjach, ale na przekonaniach przesądzających, co jest dobre dla jednostki i co tym samym kształtuje jej preferencje.

Ag



W tekście tym pojawiają się dwa problemy: po pierwsze, w objaśnianiu teorii racjonalnego wyboru Habilitant odwołuje się do konstatacji dotyczących realnych zachowań i wykazuje, że podmioty dokonują wyborów także z powodu innych motywacji niż maksymalizacja dobrobytu, ponadto podmioty mają ograniczenia poznawcze, a ich preferencje nie są spójne i niezmiennie w czasie. Należy jednakże zauważyć, że ekonomia neoklasyczna traktuje te przekonania jako założenia, a nie konstatacje oparte na obserwacjach. Pełnią one funkcję instrumentalnych założeń stanowiących podstawę konstruowanych modeli, nie należy ich traktować jako realnych opisów¹. Należałby zatem poczyniony przez Habilitanta zarzut sformułować inaczej, ponieważ w takiej postaci jest łatwy do uchylecia.

Po drugie Habilitant przyjmuje, że powodem niechęci do formułowania obiektywnej listy dóbr jest obawa przed paternalizmem. Przyjmuje też, że nie ma innego rozwiązania problemu ustalenia zakresu znaczeniowego pojęcia dobrobytu jak wybór pomiędzy paternalizmem i autonomią. Z uwagi na to, że ekonomia głównego nurtu (w wersji neoklasycznej) sytuuje się w neoliberalnej perspektywie aksjologicznej koncentrującej się na wartości wolności i autonomii jednostek, każda forma działań mających znamiona paternalistycznych jest odrzucana. Stąd silna niechęć reprezentantów tego nurtu do prób przesądzania (i tym samym narzucania), jakie preferencje powinny realizować jednostki. Habilitant opowiadając się za potrzebą sformułowania listy obiektywnych dóbr nie dostrzega, że można przezwyciężyć ten dylemat poprzez odwołanie się do treści usankcjonowanych społecznie przekonań kulturowych: respektowanych w danej społeczności przekonań normatywnych wskazujących pozytywne stany rzeczy – wartości, o które należy zabiegać. Pomędzy paternalizmem a autonomią (jednostkową dowolnością) jest możliwość odwołania się do interpersonalnych normatywnych przekonań kulturowych. Oznacza to jednak uznanie, że o obiektywizmie możemy mówić jedynie w znaczeniu „obiektywizmu” (intersubiektywizmu) wewnątrz kulturowego. Takie rozstrzygnięcie pozwoliłoby uniknąć napięcia pomiędzy przydatną eksplikacyjnie „obiektywną” listą dóbr składających się na dobrobyt a „relatywnością” indywidualnych preferencji (pragnień). Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę to, że jednostki są zakotwiczone w danej kulturze, tj. przyswoiły przekazywane im w procesie socjalizacji przekonania wartościujące, które podzielają z innymi członkami społeczeństwa, tym samym możemy przyjąć, że ich sposób rozpoznania tego, co wartościowe jest subiektywnym wariantem społecznych przekonań na temat uznania

¹ O problemie tym pisał Stiglitz: „quite often in science certain assumptions are so strongly held or are so ingrained in the thinking that no one realizes they are only assumptions”.



określonych stanów rzeczy składających się na pojęcie dobrobytu. Konsekwencją jest oczywiście uznanie, że przekonania (zarówno społecznie usankcjonowane, jak i indywidualne ich interpretacje) dotyczące dobrobytu są uwarunkowane kulturowe i nie ma możliwości konstruowania koszyka dóbr – składowych dobrobytu w trybie akulturowym. Podsumowując pierwszą część dorobku poświęconego realizacji celu pierwszego uznaję wskazanym cel za osiągnięty.

Cele drugi i trzeci: konceptualizacja i operacjonalizacja dobrobytu hybrydowego realizowana jest w dwóch tekstach: *On the Importance of the Philosophy of Well-being* oraz *A Hybrid Version of Well-being: an Attempt at Operationalization*. W pierwszym z tekstów Habilitant kontynuuje rozważania na temat zasadności pozytywnego rozstrzygnięcia substancjalnego podejścia do kwestii dobrobytu. W artykule tym prowadzi dyskusję z Haybronem i Tiberiusem, którzy zaproponowali podejście subiektywizmu pragmatycznego. Dyskusja ta jest przyczynkiem do zaprezentowania stanowiska Autora, który przekonuje, że podejście formalne unikające przesądzeń wartościujących jest możliwe w rozważaniach teoretycznych, ale już nie w działaniach praktycznych. Habilitant odnosząc się do wcześniejszych rozważań prezentowanych we wcześniejszych tekstach argumentuje na rzecz tezy o niemożliwym do uniknięcia aksjologicznym uwikłaniu pojęcia dobrobytu i postuluje, aby rozwijać filozoficzne analizy dotyczące założeń semantycznych odnoszonych do tego pojęcia oraz konsekwencji przyjmowania określonych rozstrzygnięć. W konkluzjach postuluje także eksponowanie filozoficznych odniesień zagadnień dotyczących dobrobytu, co należy uznać za ważny głos w kwestii poszanowania etycznych zasad dyskusji naukowych i politycznych, które wymagają ujawniania przyjętych założeń aksjologicznych. Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do tak ważnej społecznie kwestii.

W kolejnym tekście *A Hybrid Version of Well-being: an Attempt at Operationalization* podjęto próbę operacjonalizacji hybrydowej koncepcji dobrobytu. Dokonane w nim rozstrzygnięcia z pewnością mogą stanowić pożywkę do krytycznych odniesień i żywych dyskusji. Podjęcie takiej próby należy ocenić pozytywnie. Autorzy (artykuł powstał we współpracy) zdają sobie sprawę z podjętego ryzyka, sami zresztą odnoszą się krytycznie do innych opracowanych wcześniej i stosowanych w praktyce mierników.

Zaproponowano nowe podejście łączące dwie kwestie, które dotychczas badane były osobno: subiektywną ocenę sytuacji życiowej (odczuwanego zadowolenia, satysfakcji związanej z warunkami życia) badanych oraz ich sytuacji materialnej i społecznej ujętej w subiektywizowane miary. Pomysł połączenia



subiektywnej oceny położenia jednostek² z opisem sytuacji, w jakiej się znajdują – zobiektywizowanym przez zastosowanie zestandaryzowanych wskaźników oceniam jako bardzo interesujący i warty podjętych wysiłków, co nie znaczy rzecz jasna, że realizacja (dokonane w jakiejś mierze arbitralne rozstrzygnięcia w kwestii uwzględnionych czynników oraz przypisanej im wagi) nie wywołuje wielu pytań i wątpliwości. Warto jednakże zwrócić uwagę, że w zasadzie żaden z stosowanych powszechnie wskaźników dobrobytu nie jest pozbawiony mniejszych lub większych wad. Dyskusje o tym, co jest ważne i dlaczego powinno być ujęte w taki, a nie inny sposób powinny być podejmowane.

Problematyczne jest jednak to, w jaki sposób rozumiany jest czynnik subiektywny. Powracam w tym miejscu do poczynionej już wcześniej uwagi na ten temat. Sprawa ta ma kluczowe znaczenie, ponieważ koncepcja ta jest autorską propozycją Habilitanta i w dużej mierze decyduje o wartości przedstawionego do oceny dorobku naukowego. Jeśli przywołamy ustalenia poczynione w ważnym dla tej kwestii tekście *Koncepcje dobrobytu i porównania interpersonalne*, możemy wnosić, że chodzi o subiektywną ocenę (wybór) dóbr uznanych przez jednostki za ważne w tym sensie, że poprawiają standard ich życia. Habilitant pisze bowiem: „Skonstruowanie obiektywnych standardów poprawy indywidualnego dobrobytu (np. OLD) należy traktować jako kryterium konieczne, a nie dostateczne. Warunkiem dostatecznym jest spełnienie jednocześnie obiektywnych oraz subiektywnych standardów poprawy dobrobytu” (p. 5.3, s. 129). Mówiąc inaczej – w hybrydowej koncepcji dobrobytu chodzi o uwzględnienie zarówno zobiektywizowanego (zestandaryzowanego) rozumienia dobrobytu, jak i subiektywnych preferencji jednostkowych (przesądzenia, jakie dobra uznają za wartościowe w odniesieniu do własnej koncepcji dobrego życia). Chodzi zatem o zestawienie tego, co można uznać za zobiektywizowaną koncepcję dobrobytu z tym, jak rozumieją (subiektywnie) dobrobyt jednostki. W taki sposób rozumiem rozważania zawarte w przywołanym tekście.

W tekście *A Hybrid Version of Well-being: an Attempt at Operationalization* natomiast przyjęto, że obiektywny komponent hybrydowej koncepcji dobrobytu to „obiektywne warunki życia (jakość życia)”, a subiektywny czynnik to „subiektywne poczucie zadowolenia z życia (szczęścia)” (cytat z Autoreferatu). W dalszej części pojawia się inne sformułowanie: „subiektywnie odczuwany dobrobyt i obiektywna jakość życia”. I nieco dalej: „W przypadku HWB przyjęto dwa normatywne standardy dobrobytu: subiektywny (poczucie szczęścia) i obiektywny (jakość życia)”

² Tak to rozumiem, nie jest ta kwestia zbyt jasna, ponieważ Autorzy stosują zamiennie różne określenia, co prowadzi do wątpliwości semantycznych.

24



(Autoreferat, s.15-16). W tekście artykułu natomiast znajdujemy objaśnienie, że subiektywny składnik podejścia hybrydowego rozumiany jest jako szczęście lub satysfakcja życiowa („...we treat subjective well-being (SWB) as happiness or life satisfaction”, s. 32). Stosownie do tej deklaracji – w badaniach będących zastosowaniem miernika dobrobytu hybrydowego – jako czynnik subiektywny badany jest subiektywnie deklarowany poziom szczęścia.

Przytaczam te fragmenty, ponieważ wskazanie teoretycznych podstaw badań (hybrydowa koncepcja dobrobytu) oraz możliwie precyzyjne zdefiniowanie (określenie) tego, co będzie badane jest konieczne dla poprawności badań i stanowi podstawę do wyciągania uprawnionych wniosków. Tymczasem w przedstawionych do oceny tekstach te kluczowe kwestie są różnie rozumiane. Należy rzecz jasna brać pod uwagę, że autorska koncepcja podlegała ewolucji, w związku z tym w kolejnych tekstach następowały jakieś przesunięcia semantyczne i formułowano nieco odmiennie założenia teoretyczne. Przedstawienie do oceny dorobku w postaci cyklu artykułów wiąże się z ryzykiem braku spójności pomiędzy tekstami. Należy uwzględnić tę trudność i uznać, że jest to specyfika rozwoju naukowego. Szkoda jednakże, że Habilitant nie odniósł się do tej – tak ważnej przecież – kwestii i nie wyjaśnił zmiany sposobu rozumienia subiektywnego czynnika hybrydowej koncepcji dobrobytu. Może to rodzić podejrzenie, że Habilitant nie dostrzega różnicy pomiędzy określeniami: „subiektywne poczucie zadowolenia z życia (szczęścia)” i „subiektywnie odczuwany dobrobyt”. Czym innym bowiem jest zadowolenie z życia, szczęście, a czym innym – taka a nie inna ocena własnego poziomu dobrobytu. Dokonywana przez jednostkę ocena osiągniętego poziomu dobrobytu nie jest tożsama z poziomem odczuwanej satysfakcji życiowej (szczęścia).

Zmiana w sposobie rozumienia czynnika subiektywnego prowadzi do poważnych trudności interpretacji wyników badań, co ujawnia się w kolejnym etapie badań. Wydaje się, że należałoby pozostać przy wyjściowym określeniu: a zatem należałoby mówić o satysfakcji, zadowoleniu, uznaniu sytuacji życiowej za dobrą/złą, a nie o poziomie odczuwanego szczęścia, które jest związane z bardzo skomplikowanymi czynnikami emocjonalnymi, intelektualnymi, a także fizycznymi oraz samooceną. Można bowiem pozostawać w sytuacji relatywnie dobrej (określonej przez wskaźniki dobrobytu), ale być nieszczęśliwym. Nie zawsze bowiem przyczyną odczuwania szczęścia/nieszczęścia jest sytuacja życiowa związana z warunkami (standardem) życia. Zmiana semantyczna prowadzi do ujawnienia trudności w interpretacji wyników uzyskanych poprzez zastosowanie miernika hybrydowego dobrobytu. Dotyczy to realizacji kolejnego, czwartego celu badawczego.

2



Cel czwarty: aplikacja hybrydowej koncepcji dobrobytu został zrealizowany w tekście *Quality of Life Paradox: Well-being: Well-being Ranking of Selected European Countries Based on Hybrid Well-being Approach*. Wskazany artykuł prezentuje wyniki badań dotyczące paradoksu jakości życia, polegającego występowaniu rozbieżności pomiędzy stopniem odczuwanego zadowolenia (szczęścia) a poziomem życia. Analiza objęła kilka krajów europejskich. Prezentacja założeń i sposobu prowadzenia badań wywołuje szereg wątpliwości dotyczących poprawności czynionych porównań i możliwości interpretacji wyników. Przede wszystkim uwidoczni się wyraźnie trudność spowodowana zmianą sposobu rozumienia czynnika subiektywnego i utożsamienie go z odczuwanym szczęściem. Powiązania w postaci pozytywnej korelacji między poziomem odczuwanego szczęścia a poziomem życia (sporo na ten temat mogą powiedzieć psychoterapeuci) nie są oczywiste. Doświadczenia związane z dwoma współczesnymi wydarzeniami: epidemią SarsCov2 i wojną w Ukrainie pokazują, że stan naszego samopoczucia zależy od wielu czynników, niezależnie od tego, czy nas bezpośrednio dotyczą.

Okazuje się zatem, że to co można badać osobno: poziom szczęścia i poziom dobrobytu nie poddaje się łatwo badaniom wspólnym. Przyjęcie założenia o istnieniu związku pomiędzy nimi, jakiegoś przełożenia – powinno być traktowane bardzo ostrożnie. Tymczasem w omawianym tekście pojawiają się konstatacje na temat tego, że biorąc pod uwagę warunki życia badani powinni czuć się bardziej lub mniej szczęśliwi („...more people living in objectively good conditions feel less happy than they should”). Takie sformułowania wzbudzają oczywiste wątpliwości. Mechaniczne zestawianie wyników badań identyfikujących poziom odczuwanego szczęścia z wynikami badań dotyczących dobrobytu bez uwzględnienia szerokiego kontekstu różnych czynników oddziałujących na jednostki i odczuwane przez nich szczęście może prowadzić do ryzykownych interpretacji. Co więcej – sprowadzenie czynnika subiektywnego do zagadnienia zadowolenia z życia „gubi” unikatową wartość hybrydowej koncepcji dobrobytu polegającą na połączeniu dwóch zagadnień: zobiektywizowanego (zestandardyzowanego) miernika poziomu (warunków) życia oraz subiektywnej oceny własnej sytuacji życiowej. W takim ujęciu zachowana jest symetria pomiędzy polami znaczeń: oba czynniki odnoszą się bowiem do tego samego – poziomu dobrobytu wyznaczanego wskaźnikami określającymi warunki życia. Umożliwia to dokonywanie porównań oceny zobiektywizowanej z subiektywną. Odwołanie się do pojęcia szczęścia powoduje zachwianie owej symetrii semantycznej: pole szczęścia jest znacznie szersze niż warunki życiowe, co więcej – nie jest możliwe wylistowanie choćby najistotniejszych wspólnych uwarunkowań szczęścia, ponieważ takich wspólnych czynników szczęścia nie ma. Przeciwnie, różne osoby mogą



wskazywać zupełnie różne, a nawet przeciwne stany rzeczy traktowane jako powodujące stan zadowolenia, szczęśliwości. Odnoszenie zatem oceny obiektywnych warunków dobrobytu do subiektywnego poczucia szczęścia jest trudne, ponieważ w dużej mierze co innego jest brane pod uwagę. Trudno nawet określić jak duże są te różnice, ponieważ nie jesteśmy w stanie zidentyfikować, jak bardzo w przypadku różnych osób ważny jest poziom dobrobytu i na ile wpływa on na odczuwane szczęście.

Przyjęte przez Habilitanta rozstrzygnięcie co do rozumienia pojęcia szczęścia jest w pewnej mierze usprawiedliwione: tak właśnie – w owej zredukowanej postaci – pojmujemy je w ekonomii: uwzględnia się to, co można zaobserwować (zewnętrzne warunki) i jakoś oszacować. Wydaje się jednak, że głównym powodem odejścia od rozumienia subiektywnego składnika dobrobytu hybrydowego jako poziomu satysfakcji z warunków życia (dobrobytu subiektywnego) do pojęcia szczęścia była kwestia możliwości wykorzystania prowadzonych na ten temat badań empirycznych. Pytając jednak respondentów czy są szczęśliwi, nie otrzymujemy odpowiedzi na pytanie, jak oceniają swoją sytuację życiową. Przechodzenie od kwestii subiektywnie ocenianego dobrobytu do zagadnienia odczuwanego szczęścia cechuje środowisko ekonomistów, którzy postrzegają świat społeczny poprzez pryzmat użyteczności. Przeprowadzone przez Habilitanta analizy danych empirycznych wskazują na ten problem poprzez ujawnianie tzw. paradoksu jakości życia: sytuacji, w których respondenci deklarują, że nie są zbyt szczęśliwi pomimo dobrych czy bardzo dobrych materialnych i społecznych warunków życia. Wydaje się, że takie sytuacje są paradoksalne jedynie dla ekonomistów.

Kolejnym problemem jest kwestia możliwości dokonywania porównań między krajami, które wymagają uwzględnienia uwarunkowań kulturowych: lokalnych tradycji, przywiązania do określonych wartości, modelu rodziny, stylu życia, obyczajów itd. Podobne sytuacje życiowe w różnych krajach mogą być oceniane jako pozytywne lub negatywne. Standaryzacja (obiektywizowanie) warunków życia wykraczająca poza ramy danej społeczności stanowi zatem znaczący trudność. Należałoby także uwzględnić zmieniające się postawy i hierarchie wartości. Upowszechnianie się postaw odpowiedzialnej konsumpcji i zachowań proekologicznych wyznacza odmienny od tradycyjnego model dobrego życia, w którym kupowanie używanych ubrań i brak samochodu nie musi wskazywać na niski poziom życia, ale jest wyrazem określonych przekonań światopoglądowych. Brak odniesień do szerszego kontekstu powoduje, że interpretowanie wyników będzie trudne, czy wręcz niemożliwe.

29



Cel piąty: sformułowanie koncepcji dobrobytu nasyconego aksjologicznie i jej zastosowanie w kontekście problemu uzgodnienia neoklasycznej ekonomii dobrobytu z behawioralną teorią dobrobytu. Cel ten został odniesiony do dwóch artykułów: *Beyond Mere Utility-Maximisation. Towards an axiologically Enriched Account of Well-being* i *Can Normative Economics Be Convincing without the Notion of Well-being?* Realizacja tego celu wypada najstąbiej. W obu tekstach pojawia się wiele powtórzeń (omówień, odniesień, dyskusji) z poprzednich tekstów. W drugim z artykułów powiązanych z celem piątym Autorzy podejmują dyskusję z trzema podejściami do kwestii dobrobytu: stanowiska ekonomii neoklasycznej, modyfikacji tego ujęcia dokonanego przez R. Sugdena oraz ujęcia A. Sena. Zadeklarowane przez Autorów sformułowanie koncepcji dobrobytu nasyconego normatywnie to w istocie przywołanie koncepcji Sena, która – w ich opinii – stanowi właściwe rozwiązanie problemu wprowadzenia na powrót teorii dobrobytu do ekonomii. Trudno mi wskazać wkład Habilitanta w rozwój tej idei – nie dostrzegam prób samodzielnego jej rozwinięcia lub przeformułowania w oparciu o własne założenia.

Pozostały dorobek

Teksty pozostałego dorobku Habilitant podzielił na cztery kategorie tematyczne. Pierwsza z nich – ekonomia i etyka – podejmuje kwestie powiązane z wiodącą problematyką osiągnięć Habilitanta stanowiąc tym samym swoiste ich uzupełnienie. Pod tym względem szczególnie ważne są teksty:

Zagadnienia etyczne w ekonomii: jest to analiza kwestii (nie)obecności założeń etycznych w ekonomii ortodoksyjnej w odniesieniu do ekonomii pozytywnej, normatywnej i polityki gospodarczej. Habilitant porusza się w ramach paradygmatu neoklasycznego – wykazuje, że pomimo przyjęcia założenia neutralności aksjologicznej nie można uniknąć rozstrzygnięć normatywnych.

Racjonalność, użyteczność, dobrobyt: zawiera uważną i rzetelną analizę ważnych pojęć powiązanych z problematyką aksjologii. Autor demaskuje słabość stanowiska neutralności aksjologicznej ujęcia neoklasycznego, wykazuje, że pojęcie dobrobytu ze swej istoty jest uwikłane w rozstrzygnięcia normatywne, jednocześnie wskazuje na trudności dotyczące obiektywizowania (porównywania interpersonalnego dobrobytu czy ustalania wag dla poszczególnych składowych) stanów rzeczy uznawanych za elementy dobrobytu, a ponadto wykazuje nieprzewidywalną arbitralność ich kwalifikacji. Autor prowadzi ciekawe analizy, argumentuje tezę o nieprzewidywalności trudności w rozwiązywaniu problemu, ale czyni to pozostając w obrębie paradygmatu neoklasycznego. To sprawia, że nie jest w

9



stanie zaproponować ani nowej interpretacji problemu, ani przedstawić sposobu na jego przezwycięzenie. Rozważanie w obrębie założeń paradygmatu neoklasycznego kwestii wyborów z pobudek innych niż maksymalizowanie własnej korzyści prowadzi do formułowania stwierdzeń o dokonywaniu wyborów kontrpreferencyjnych, co w świetle koncepcji wyboru rozumianego jako ujawnienie preferencji jest nielogiczne: skoro podmiot tak wybiera, to znaczy, że takie są jego preferencje, dokonywany wybór bowiem ujawnia preferencje jednostki. Dywagowanie o racjonalnych wyborach niezgodnych z własnymi preferencjami nie jest zatem zasadne, takich wyborów bowiem nie ma. Wobec tego pozostaje uznać, że podmiot działający z pobudek nieegoistycznych jest nieracjonalny. Zgodnie bowiem z założeniem o racjonalności jednostkowej przyjmuje się, że racjonalne działanie polega na działaniu w swoim interesie. Taka konstatacja – odmawiająca racjonalnego charakteru działaniom nieegoistycznym – jest jednak absurdalna. Rozważania habilitanta kierują się w stronę takich wniosków, nie są one jednak jasno i dobitnie wskazane. Tekst ten ujawnia pewną charakterystykę pisarstwa Habilitanta – brakuje mianowicie mocniejszego wyakcentowania wniosków z prowadzonych analiz i pozostawianie niedomówień, niewypowiedzianych wprost konkluzji, które ujawniałyby zdanie Autora.

Analiza kosztów i korzyści jako utylitarystyczna procedura decyzyjna: tekst zawiera rozważania, które wpisują się w dominujący w twórczości Habilitanta typ badań polegających na refleksowaniu założeń kanonicznych ekonomii neoklasycznej z pozycji koncepcji filozoficznych. Autor tekstu rozważa czy i na ile sposób analizowania kosztów i korzyści daje się uzgodnić z założeniami filozofii utylitarystycznej.

Spośród pozostałych tekstów warto wyróżnić dwa artykuły, które de facto stanowią jedność rozważań o trudnym filozoficznym sporze odnoszącym się do fundamentu koncepcji CSR (*Spór o możliwość i sensowność przypisywania korporacjom moralnej odpowiedzialności. Stan badań; Spór o możliwość i sensowność przypisywania korporacjom moralnej odpowiedzialności. Analiza argumentacji*). Oba teksty są przykładem bardzo rzetelnych, wnikliwych analiz podpartych wiedzą filozoficzną Autora.

Wartość dorobku naukowego

Należy podkreślić, że całość dorobku Habilitanta jest dość spójna i mało zróżnicowana. Oto bowiem rozważania dotyczące sposobu rozumienia kwestii dobrobytu prowadzą Habilitanta do zagadnienia normatywności w ekonomii, co z kolei stanowi przyczynek do podejmowania problematyki etycznych motywacji i regulacji w praktyce gospodarczej. Zarówno zatem teksty wskazane jako główne

Rg



osiągnięcie, jak i pozostały dorobek koncentrują się na kwestii uwikłania ekonomii głównego nurtu w normatywne przesądzenia filozoficzne i rozstrzygnięcia metodologiczne. Habilitant wykazuje, że w ekonomii neoklasycznej podejmowane są próby unikania przekonań normatywnych poprzez zastąpienie kategorii dobrobytu pojęciami efektywności i racjonalnej alokacji. Przekonuje także, że taka zmiana nie jest możliwa: dokonuje się jedynie w warstwie językowej, a nie przedmiotowej.

Zagadnienie dobrobytu w twórczości Habilitanta stanowi punkt zborny, wokół którego koncentrują się wszystkie rozważania. Przeprowadza dogłębną analizę tego pojęcia: dokonuje krytyki utożsamiania dobrobytu z użytecznością, analizuje różne koncepcje dobrobytu – przeprowadza rekonstrukcję założeń semantycznych, wyprowadza z nich logiczne następstwa oraz wskazuje zakresy ich zastosowań w badaniach – uwzględniając możliwości i ograniczenia poznawcze. Przeprowadzone analizy są pogłębione, uważne, wielostronne, kontekstowe. Habilitant oddaje głos wszystkim stronom toczonych sporów, pozwala wybrzmieć formułowanej przez nie argumentacji, co zapewnia obiektywizm w referowaniu i rozstrzygnięciu stanowisk.

Za najważniejsze osiągnięcie Habilitanta uważam opracowanie hybrydowej koncepcji dobrobytu. Takie podejście jest propozycją rozsądnego rozstrzygnięcia dylematów związanych z próbami unikania jednostronności stanowisk subiektywistycznego i obiektywistycznego, a nade wszystko możliwych negatywnych następstw będących rezultatem ich zastosowania w realnej polityce gospodarczej.

W przedstawionym do oceny dorobku dostrzegam kilka słabości:

Część rozważań to jedynie prezentacja i analiza poglądów, a nie dyskusja z prezentowanymi stanowiskami. Dyskusje prowadzone przez Habilitanta często są dyskusjami pomiędzy uczestnikami sporów, Habilitant przytacza argumenty stron w toczących się sporach – przyjmuje stanowisko bezstronnego obserwatora, który ocenia wartość przedstawianej argumentacji, sam jednak nie zajmuje stanowiska, nie proponuje rozstrzygnięć, pozostawia niejako sprawę otwartą. Autor tekstów pozostaje w roli analityka odnoszącego się do przywoływanych tekstów: odnosi się do stanowisk innych badaczy, sam jednakże jest nieobecny. Nie daje nam się poznać jako badacz, który porzuca rolę recenzenta i przedstawia własne zdanie.

Problematyczne jest także prowadzenie rozważań w ramach paradygmatu ekonomii neoklasycznej, co prowadzi do trudności nieprzewidywalnych – Habilitant próbuje rozstrzygnąć problemy nie dające się rozwiązać przy tym ujęciu założeń początkowych. Przykładem są badania dotyczące racjonalności – Habilitant zdaje się respektować poprawność tego założenia, a jednocześnie wykazuje niemożność uwzględniania w opisach i wyjaśnieniach sytuacji wyborów dokonywanych ze względu na nieegoistyczne motywacje. Rozważania przywołujące przykłady takich

3



zachowań prowadzą do formułowania opinii, że podmioty czasami działają niezgodnie ze swoimi preferencjami. Takie zdania są oczywiście niepoprawne logicznie. Można przyjąć, co prawda, że są oni nieracjonalni, ale to z kolei jest trudne do przyjęcia. Oczywiście problemem jest tu przyjęcie zbyt wąsko rozumianej racjonalności, która powiązana jest ściśle z przypisywaną jednostkom określonego porządku preferencji. Habilitant upatruje słabości założenia o racjonalności w niemożności uzgodnienia założenia z rzeczywistymi wyborami jednostkowymi. Należy jednakże zwrócić uwagę na to, że modele z definicji stanowią uproszczony obraz zdarzeń, a ponadto są traktowane instrumentalnie, zatem czynienie zarzutu, że nie obrazują rzeczywistych zachowań nie jest zasadne. Być może Habilitant powinien porzucić paradygmat głównego nurtu nie tylko dlatego, że podejmowanie próby rozwiązania kwestii wprowadzenia normatywnego pojęcia dobrobytu do dyskursu neoklasycznego jest skazane na niepowodzenie, ale także z powodu niemożności znajdowania satysfakcjonujących odpowiedzi na wiele ważnych pytań, które Habilitant stawia.

Kolejne zastrzeżenie jest pochodną decyzji Habilitanta o przedstawieniu głównego osiągnięcia w postaci cyklu artykułów. Pojawia się w związku z tym pewna trudność, która jest w zasadzie nierozwiązywalna: z jednej strony przedstawione do oceny teksty tworzą spójną tematycznie całość koncentrującą się na wybranym problemie, co oczywiście stanowi walor takiego rozwiązania, ale z drugiej strony nie uniknięcia są powtórzenia treści, co jest oczywiste z tego powodu, że każdy artykuł stanowi odrębną całość. W tej sytuacji powtórzenia treści są trudne do uniknięcia, ponadto wielkość tekstu jest ograniczona do rozmiaru określonego formalnymi warunkami tworzenia artykułów, co ma znaczenia w odniesieniu do możliwości wyczerpania tematu. Jeśli uwzględnimy dodatkowo fakt, że cztery z dziewięciu artykułów osiągnięcia głównego zostały napisane we współautorstwie (w podziale udziałów 50/50), to można uznać, że dorobek Habilitanta pod względem ilościowych jest skromny. Uwaga ta dotyczy także pozostałego dorobku: Habilitant przedstawia 16 tekstów, z czego jeden napisany jest we współautorstwie, jedna pozycja dotyczy redakcji i tłumaczenia dwóch rozdziałów książki, jedna pozycja to krótki wstęp do monografii napisany we współautorstwie, kolejne dwie pozycje: monografia na podstawie rozprawy doktorskiej oraz tekst opublikowany przed uzyskaniem stopnia doktora powinien chyba być zaliczony do dorobku przed doktoratem. Z kolei z przedstawionego wykazu wynika, że Habilitant jest autorem 11 rozdziałów monografii, 19 artykułów w czasopiśmie oraz współautorem monografii (*Między dobrobytem a szczęściem. Eseje z filozofii ekonomii*). Biorąc pod uwagę, że od momentu uzyskania stopnia doktora w 2008 roku do momentu złożenia dokumentacji upłynęło 13 lat jest to dorobek niewielki.

g



Zauważam tę słabość, choć zdecydowanie jestem zwolenniczką oceniania jakościowego. Biorąc pod uwagę kwestię wartości merytorycznej każdy z przedstawionych do oceny tekstów zasługuje na uznanie. Uważny czytelnik dostrzeże ogromny nakład pracy, który leży u podstaw każdego artykułu. Ich Autor nie tylko prześledził najważniejszą literaturę na dany temat, ale dokonał bardzo rzetelnej, drobiazgowej analizy prezentowanych stanowisk, a także krytycznie odniósł się zarówno do przedstawianej przez zwolenników tych ujęć argumentacji, ale także umiejętnie przeprowadził dyskusje pomiędzy nimi. Habilitant wykazuje tu nie tylko wysoki poziom wnikliwości i uważności, ale także wiedzę i zdolności analityczne. Na tle twórczości naukowej w Polsce teksty te zdecydowanie się wyróżniają pod względem poziomu merytorycznego. Należy także docenić dającą się zauważyć dojrzałą samoświadomość przedmiotową i metodologiczną Habilitanta, który konsekwentnie poprzez kolejne dzieła realizuje swoje zamierzenia badawcze. Nie mamy tu do czynienia ze zbiorem przypadkowych tekstów, które próbuje się „spiąć” jednym wspólnym tematem. Tym razem mamy do czynienia z badaczem kroczącym wytyczonym klarownie szlakiem naukowych eksploracji. Pozytywna ocena merytoryczna publikacji nie unieważnia jednak pytania o powody małej aktywności publikacyjnej Habilitanta. Należy zwrócić także uwagę na fakt, że żaden z tych tekstów nie został opublikowany w czasopiśmie zagranicznym. To także może budzić zdziwienie, tym bardziej, że Habilitant uczestniczył w wielu zagranicznych konferencjach, co powinno ułatwić mu dostęp do takich możliwości.

Mocne strony osiągnięć habilitanta

Ważnym osiągnięciem Habilitanta jest przeprowadzenie analizy i krytycznej oceny możliwości eksplanacyjnych ekonomii neoklasycznej w odniesieniu do kwestii dobrobytu, wykazanie epistemicznych trudności będących pochodną posługiwania się nieprecyzyjnie zdefiniowanymi pojęciami: użyteczności, preferencji, racjonalności i wykazanie, do czego prowadzą różne interpretacje tych pojęć, wykazanie, że niejasności dotyczące zakresów semantycznych stosowanych pojęć prowadzą do błędów logicznych (m.in. ekwiwokacji) i niespójności wywodów. Habilitant słusznie wykazuje, że wskazane trudności wynikają z operowania językiem naturalnym, który wnosi element braku precyzji znaczeniowej. Ponadto Habilitant wykazuje, że ścieżka formalizmu w ekonomii prowadzi do koniecznej eliminacji podejścia wartościującego, co z kolei wymaga rezygnacji z tak ważnych dla ekonomii zagadnień jak kwestia dobrobytu. Wykazuje także, że koncentracja na zagadnieniach tzw. ekonomii pozytywnej prowadzi do ograniczeń rozwoju ekonomii.

g



Zidentyfikowane przez Habilitanta ograniczenia ekonomii neoklasycznej w satysfakcjonującym rozwiązaniu problemu badania zagadnień dobrobytu stały się przyczynkiem do podjęcia próby konceptualizacji alternatywnego pojęcia dobrobytu. Autorska propozycja Habilitanta – koncepcja dobrobytu hybrydowego zdaje się przewyższać te trudności i ograniczenia, na jakie wskazywał w swoich analizach Habilitant i stanowi dobry punkt wyjścia do zastosowań w badaniach empirycznych. Zarówno hybrydowe ujęcie dobrobytu, jak i jego zastosowanie w przeprowadzonych badaniach uważam za ważny i wartościowy wkład w rozwój dyscypliny.

Poza wskazanymi wyżej uwagami na temat wartości pracy badawczej Habilitanta warto zwrócić uwagę na kilka ważnych kwestii: po pierwsze, Habilitant przedstawia przekonującą argumentację na rzecz tezy o fundamentalnym znaczeniu problematyki dobrobytu; po drugie, w krytycznych analizach wykazuje, że eliminowanie tej kwestii w ramach ortodoksyjnej ekonomii ma charakter pozorny – odbywa się na poziomie językowym (pojęcie dobrobytu jest zastępowane pojęciami efektywności i racjonalności systemu), a nie przedmiotowym – jest bowiem skrywany, ale obecny; po trzecie, wykazuje trudności w przechodzeniu od pojęcia dobrobytu do kwestii dobrostanu jednostek – wyjaśnienia, dlaczego istnieją rozbieżności między „obiektywną” sytuacją materialną (poziomem dobrobytu) a poczuciem szczęścia. Autor proponuje podejście hybrydowe, które pozwala na uniknięcie obu skrajnych podejść: zobiektywizowanej i subiektywnej.

Podsumowując ocenę dorobku naukowego należy podkreślić znaczenie podejmowanej przez Habilitanta filozoficznej refleksji nad ekonomią dla dalszego rozwoju dyscypliny. Refleksja ta ma charakter metaprzekmiotowy i zwykle jest określana jako metaekonomia lub filozofia ekonomii. Rzetelny namysł nad tym, jak się pojmuje obszar przedmiotowy i najważniejszą problematykę badawczą, jakie metody się stosuje i dlaczego, jakie się stawia cele poznawcze oraz jakie znaczenie praktyczne przypisuje się wynikom badawczym – wszystko to ma ogromne znaczenie i stanowi podstawę rozwoju każdej dyscypliny. W przypadku ekonomii – tak silnie powiązanej z praktyką gospodarowania – taki namysł jest nieoceniony. Zaslugą Habilitanta jest jednak nie tylko to, że sam uprawia taką autorefleksję, ale poprzez swoją działalność publikacyjną i translatorską, a także poprzez organizację konferencji i seminariów naukowych przyczynia się do tworzenia środowiska naukowego podejmującego tę problematykę i tym samym wspomaga rozwój filozofii ekonomii w Polsce. Wymierną wartością jest choćby przyczynienie się do opracowania i opublikowania dwóch pozycji: *Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii ekonomii* oraz *Metaekonomia 2: zagadnienia z filozofii makroekonomii*. Oba tomy stanowią bardzo wartościowe pozycje naukowe.



Należy podkreślić także, że dr Tomasz Kwarciański jest dojrzałym, samodzielnym (w sensie merytorycznym) pracownikiem nauki rzetelnie prowadzącym badania naukowe o znakomitym wykształceniu, obdarzonym zdolnościami analitycznymi, zdolnym do niezależnego planowania i realizowania zamierzeń badawczych. Jego wkład w rozwój dyscypliny dotyczy przede wszystkim inicjowania badań naukowych w obrębie filozofii ekonomii, której znaczenie coraz wyraźniej jest dostrzegane w środowisku naukowym w Polsce. Habilitant poprzez swoje działania naukowe wywiera realny wpływ na zmianę statusu rozważań metaekonomicznych, które przestają stanowić niszowy obszar zainteresowań badawczych, dzięki czemu filozofia ekonomii zyskuje na znaczeniu.

Ocena aktywności naukowej

Aktywność dydaktyczna i organizacyjna Habilitanta zasługuje na uznanie. Habilitant jest bardzo aktywny w polu dydaktyki, popularyzowaniu nauki oraz organizacji konferencji i seminariów naukowych. Działalność ta znalazła uznanie w oczach władz macierzystej uczelni, które wielokrotnie nagradzały Habilitanta. Znacząca jest także aktywność konferencyjna – Habilitant wygłosił w czasie po uzyskaniu stopnia doktora 29 referatów, z czego 7 na konferencjach zagranicznych. Zdecydowanie słabiej wypada ocena aktywności pozyskiwania środków zewnętrznych na realizację badań naukowych. Habilitant realizował granty ze środków Badań Młodych Naukowców oraz był wykonawcą badań statutowych. Dwukrotnie realizował jako współwykonawca projekty finansowane ze środków zewnętrznych. Bardzo słabo wypada także obecność Habilitanta na arenie międzynarodowej. Poza kilkoma wyjazdami konferencyjnymi oraz jednym stażem naukowym w 2011 r. Habilitant nie wykazuje aktywności na tym polu. Jak wspomniałam wyżej brakuje także publikacji w czasopiśmie międzynarodowych, co przekłada się na słabą rozpoznawalność poza granicami Polski. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Habilitant zajmuje się problematyką żywo dyskutowaną w gremiach międzynarodowych, co zapewniłoby zainteresowanie jego tekstami, tym bardziej, że reprezentują wysoki poziom naukowy.

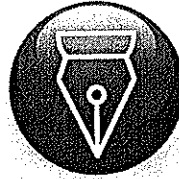
Konkluzja

Po zapoznaniu się z przedłożoną dokumentacją stwierdzam, że podstawowe kryteria uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, dyscyplinie ekonomia i finanse określone w zgodzie z art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo



UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W POZNANIU

o szkolnictwie wyższym i nauce, zostały przez dra Tomasza Kwarciańskiego spełnione. Tym samym rekomenduję nadanie dr. Tomaszowi Kwarciańskiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie ekonomia i finanse.



Signed by / Podpisano
przez:

Halina Maria Zboroń
Uniwersytet
Ekonomiczny w
Poznaniu

Date / Data: 2022-07-10
19:26